

Przez palce cieknie smętne życie
Jak smoła płynie dzień za dniem
Gdy nocy brudną twarz ujrzyście
Niech każdy wyprostuje grzbiet
A dziwka nocka mało wiele
Podkasa kieckę wypchnie brzuch
I żądzą ciągnie cię w burdele
Gdzie brudnych szmatek podły gust

Kochanku żyj, żyj
Używaj lat
Gdyś młody jest, jest
Bo przyjdzie czas
Że pośród łez, jak stary dziad
Powleciesz się przez pusty świat

A gdy w miłości se dogodzisz
Kiedy w zalotów wpadniesz szal
Sam nie wiesz kiedy spłodzisz
Potomka za rok będziesz miak
I powiedz człeku z tobą krucho
Dziewczyna przyjdzie pod twój dom
Gdy wypnie swe nadęte brzucho
Kościelny ślubny zabrzmi dzwon

Kochanku żyj, żyj
Używaj lat
Gdyś młody jest, jest
Bo przyjdzie czas
Że pośród łez, jak stary dziad
Powleciesz się przez pusty świat